



Poznań, dnia 19 lutego 2018 roku

dr hab. Andrzej Jarocho
Zakład Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji UAM w Poznaniu

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
„Dowód z zeznań świadka w procesie cywilnym”
przygotowanej przez Panią mgr Karolinę Ziemianin

I. Ocena tematu, tytułu i celu pracy

1. Postępowanie dowodowe w sądowym postępowaniu cywilnym stanowi centralną część rozprawy, ale znaczenie tego jej etapu zdecydowanie wykracza poza aspekty dynamiczne postępowania. Prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w rozpoznawanej sprawie nie jest bowiem celem samym w sobie, ale jest niezbędne dla osiągnięcia zasadniczego skutku, jakim jest stworzenie podstawy do zastosowania prawidłowej normy prawnej w akcie subsumpcji, a tym samym do wydania prawidłowego i sprawiedliwego wyroku.

Regulacja kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) w zakresie postępowania dowodowego z jednej strony tworzy zestaw sformalizowanych, bezwzględnie obowiązujących reguł odnośnie jego przeprowadzenia, z drugiej zaś pozostawia wiele kwestii niedomówionych i niewyjaśnionych (np. w zakresie pojęcia dowodu, sposobu prezentacji środków dowodowych, katalogu środków dowodowych, a szczególnie dotyczy to tzw. "innych" środków dowodowych, których jednoznaczne wskazanie rodzi kontrowersje w doktrynie i orzecznictwie).

Praca doktorska Pani magister Karoliny Ziemianin dotyczy jednego ze środków dowodowych wskazanych w k.p.c. – dowodu z zeznań świadka. Autorka, podkreślając istotność wybranego przez siebie tematu rozprawy doktorskiej wskazała, że „w sprawach cywilnych dowód z zeznań świadka ma charakter podstawowy”. Należy zgodzić się z tym stwierdzeniem. Chociaż k.p.c. nie wartościuje i nie hierarchizuje środków dowodowych pod względem ich skuteczności w zakresie dostarczania sądowi orzekającemu wiedzy o stanie faktycznym sprawy, ostatecznie pozostawiając temu sądowi swobodę w ocenie ich mocy dowodowej i znaczenia, to niewątpliwie zasadne jest mierzenie abstrakcyjnej wagi poszczególnych środków dowodowych ze względu na ich cechy ogólne i możliwości wykorzystania w postępowaniu. W tym ujęciu rzeczywiście dowód z zeznań świadka posiada istotne

znaczenie w procesie poszukiwania przez sąd prawdy (bez znaczenia, jaki model prawdy przyjmujemy za obowiązujący w postępowaniu) odnośnie stanu faktycznego sprawy. Można oczywiście dyskutować, czy w porównaniu z dowodem z dokumentu, ewidentnie większa elastyczność tego środka dowodowego rekompensuje teoretycznie mniejszy jego obiektywizm. Nie zmienia to jednak tego, że dowód z zeznań świadka jest na pewno w większości spraw dowodem istotnym, a w wielu - wręcz kluczowym.

Jednocześnie jednak, jak zasygnalizowałem to wcześniej, brak jest w k.p.c. szczegółowych reguł dotyczących między innymi tego, w jaki sposób prawidłowo przeprowadzać, a co ważniejsze oceniać wiarygodność efektów przeprowadzonego dowodu, czyli w omawianym przypadku zeznań świadka.

Pani mgr Karolina Ziemianin w recenzowanej pracy podejmuje bardzo udaną próbę zmierzenia się z tym niełatwym i jednocześnie wymagającym analizy prawnej zagadnieniem. Trzeba także podkreślić, że tematyka rozprawy doktorskiej wymagała od jej Autorki wykazania się nie tylko wiedzą prawniczą, ale także rozeznaniem w wybranych aspektach z zakresu np. psychologii. Ta konieczność znacząco zwiększała trudność materii, z którą przyszło się zmierzyć Doktorantce. Jednocześnie jednak uzyskany efekt zdecydowanie rozszerza zakres zastosowania przygotowanej rozprawy: przedstawia ona bowiem wartość nie tylko w ujęciu teoretycznym, ale zawiera także rozważania, które mogą okazać się istotne i wartościowe dla praktyków, np. dla sędziów orzekających w sprawach cywilnych.

Podsumowując należy stwierdzić, że wybrana przez Panią mgr K. Ziemianin tematyka pracy zasługuje na uznanie, jest interesująca i trudna, ale jednocześnie bardzo ważna i to zarówno z punktu widzenia teorii, jak i praktyki postępowania cywilnego.

2. Tytuł recenzowanej rozprawy doktorskiej, tzn. „Dowód z zeznań świadka w procesie cywilnym” sformułowany jest prawidłowo – choć jest dość ogólny, to jednak na tyle precyzyjny, aby wyraźnie określić ramy badawcze pracy. Doktorantka skorzystała przy wyborze tematu z systematyki i terminologii zawartej w k.p.c. unikając w ten sposób kontrowersji. Temat pracy zasadnie (biorąc pod uwagę jej treść) zawęża granice merytoryczne prowadzonych przez Doktorantkę badań do postępowania rozpoznawczego w trybie procesowym, choć oczywiście nie wyklucza to dopuszczalności, koniecznych w moim przekonaniu, odniesień do trybu nieprocesowego. Doktorantka nie ogranicza w tytule ram badawczych tylko do określonej instancji, co nadaje pracy i wynikom przeprowadzonych w niej rozważań wymiar bardziej uniwersalny.

W mojej ocenie temat pracy został sformułowany prawidłowo.

3. Wskazany przez Panią mgr K. Ziemianin celem Jej rozprawy doktorskiej było „wyodrębnienie zagadnień wymagających szczegółowej analizy oraz sformułowanie na podstawie jej wyników wniosków *de lege lata* oraz wniosków *de lege ferenda*” (str.

8) w zakresie pojęcia dowodu, środka dowodowego i jego źródła oraz wpływu informatyzacji postępowania dowodowego na sposób przeprowadzenia dowodów osobowych, a także definicji świadka, sposobu prowadzenia jego przesłuchania oraz wartości dowodowej złożonych przez niego zeznań. Oceniam, że Autorka osiągnęła założony cel badawczy, wykazując się przy tym bardzo dobrą orientacją w opisywanej tematyce, a także intelektualną sprawnością w ocenie istniejącego stanu prawnego i kreowaniu wyważonych wniosków *de lege ferenda*. Zgadzam się z Doktorantką, że pojęcie dowodu, środka dowodowego albo informatyzacja w postępowaniu dowodowym, to zagadnienia ważkie, ale jednak przy zaproponowanym temacie i tytule rozprawy doktorskiej nie stawiałbym ich na jednym poziomie z rzeczywiście istotnymi kwestiami dotyczącymi bezpośrednio świadka i składanych przez niego zeznań. Nie zmienia to jednak faktu, że zasadniczy cel rozprawy, jaki założyła sobie Pani mgr K. Ziemińska jest bez wątpienia prawidłowo określony i istotny, a co najważniejsze został osiągnięty, czego dowodem są sformułowane w pracy i zaprezentowane w jej podsumowaniu wnioski *de lege ferenda*.

II. Ocena struktury pracy

Doktorantka podzieliła swoją rozprawę doktorską, obejmującą łącznie 256 stron (w tym 218 stron części merytorycznej), na sześć rozdziałów i dalsze podrozdziały (oznaczone zasadniczo symbolem „§”), przy czym poprzedzone są one „Wykazem skrótów” i „Wstępem”, a kończą się „Wnioskami” (w części merytorycznej) oraz ogólnym streszczeniem w języku angielskim („Summary”).

Zaproponowana przez Doktorantkę struktura pracy tworzy pewien całościowy, spójny i logiczny obraz tytułowego zagadnienia. Kolejność następujących po sobie części pracy jest właściwa, każdy kolejny Rozdział stanowi intelektualną konsekwencję i kontynuację poprzedniego. Plan pracy jest przy tym klarowny i zrozumiały.

Powyższe pozwala na stwierdzenie, że konstrukcja pracy i wynikające z niego ramy rozważań merytorycznych zostały przez Doktorantkę określone w sposób prawidłowy. Jeśli chodzi o szczegółowość spisu treści, to Autorka nie zdecydowała się na podział poszczególnych, zasadniczych jednostek redakcyjnych pracy (rozdział i paragraf) na większą liczbę mniejszych części, co czyni plan pracy stosunkowo ogólnym (np. treść objęta § 3 Rozdziału III w mojej ocenie zyskałaby, gdyby została podzielona na części odnoszące się do poszczególnych kategorii podmiotów, które nie mogą być świadkami). Jednak pomimo tego jest on bardzo czytelny, co pozwala bez większego problemu odnaleźć tę część rozprawy, która dotyczy zagadnienia interesującego jej czytelnika.

W mojej ocenie pewne wątpliwości może budzić to, że Rozdziały I i II rozprawy, stanowiące łącznie ok. 1/4 objętości pracy, dotyczą zagadnień ogólnych, zasadniczo jedynie budujących pewne tło dla właściwych rozważań. Nie przekonuje argument, że „zagadnienie ciężaru dowodu ma charakter w tym zakresie podstawowy i wprowadzający” i nie widzę także uzasadnienia dla tak szerokiego ujmowania w pracy

rozważań o wpływie informatyzacji postępowania cywilnego na realizację zasady prawdy (str. 38 i następne – być może pewne aspekty informatyzacji powinny być raczej omówione w § 1 Rozdziału V), a w tym analizie kwestii informatyzacji w kontekście przepisów dotyczących dowodu z dokumentu (str. 40 – 41).

Muszę jednak jednocześnie wskazać, że taka struktura i podział zagadnień merytorycznych w pracy nie jest dziełem przypadku, ale jest w pełni zamierzonym skutkiem przyjętej przez Doktorantkę koncepcji. Na str. 52 wyjaśnia Ona bowiem, że „celem przedstawionej powyżej analizy było uporządkowanie terminologii związanej z postępowaniem dowodowym w procesie cywilnym.”

W efekcie nie uznaję zaproponowanej struktury pracy za nieprawidłową i nie czynię w omawianym zakresie zarzutu Doktorantce, a wskazuję jedynie, że w mojej opinii, poświęciła tym ogólnym rozważaniom zbyt wiele miejsca. Zresztą zmiana proporcji pracy jest łatwa i możliwa do osiągnięcia poprzez ewentualne rozwinięcie niektórych wątków dotyczących bezpośrednio świadka i jego zeznań.

III. Ocena warstwy merytorycznej recenzowanej pracy

1. Recenzowana rozprawa doktorska charakteryzuje się wysokim poziomem merytorycznym przeprowadzonej analizy prawnej. Jest także bardzo solidna w warstwie opisu obowiązującego stanu prawnego oraz istniejących na gruncie tego stanu prawnego stanowisk przedstawicieli doktryny, a także wypowiedzi judykatury. Jak zostanie jeszcze wskazane szerzej w dalszej części recenzji, w pracy bardzo umiejętnie wykorzystano ciekawe, ważne i przydatne elementy prawnoporównawcze. W efekcie przeprowadzonych w recenzowanej rozprawie badań naukowych, Doktorantka sformułowała istotne i prawidłowe wnioski *de lege ferenda*. W pracy dostrzegalna jest swoboda, z jaką Doktorantka prezentuje poszczególne zagadnienia i z jaką porusza się w analizowanej problematyce, a która potwierdza posiadanie przez Doktorantkę zarówno istotnego zasobu wiedzy w tematyce, której dotyczy Jej praca, ale także znacznych umiejętności warsztatowych, pozwalających posiadaną wiedzę przełożyć na wartościowy merytorycznie wywód.

2. Przechodząc do szczegółowej oceny warstwy merytorycznej pracy chciałbym wskazać, że podzielam większość tez stawianych przez Doktorantkę. W mojej opinii Doktorantka dokonała trafnego wyboru definicji pojęcia „dowód”, podążając za stanowiskiem W. Siedleckiego, uzupełnionym treścią art. 75 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego, a także zasadnie zwraca uwagę na pojęcie „źródła dowodowego” (str. 14 – 15). Prawidłowo rozróżniła dowód z zeznań świadka, jakim jest dziecko od tzw. wysłuchania dziecka, o jakim mowa w 216' k.p.c. i zgadzam się z Doktorantką, że owo „wysłuchanie” nie jest środkiem dowodowym (str. 93). Słuszna i silnie podbudowana praktycznie jest propozycja Autorki rozprawy, żeby

znowelizować art. 261 § 1 k.p.c. w taki sposób, aby uwzględnić w tej regulacji osoby pozostające w związkach nieformalnych (str. 121 -122).

Bardzo cenne i celne są uwagi zawarte na str. 148 odnoszące się do regulacji zawartych w kodeksie postępowania karnego w zakresie bezpieczeństwa świadków, na str. 149 i nast. dotyczące ochrony prywatności świadków w postępowaniu cywilnym i wskazujące na potrzebę nowelizacji art. 153 k.p.c., a także na str. 153 i nast. wskazujące brak potrzeby podawania i upubliczniania danych osobowych świadków.

Niezwykle interesująco prezentują się rozważania zawarte na str. 161 i następnych odnośnie sposobu zadawania pytań i przygotowania świadka do zeznań, a to również z uwzględnieniem treści kodeksu postępowania karnego oraz regulacji zagranicznych, szczególnie amerykańskiej i niemieckiej, a także - chociaż, jak podkreśla to sama Doktorantka, nie w pełni reprezentatywne - wyniki badań sędziów wydziałów karnych odnośnie kryteriów, jakimi kierują się oceniając wiarygodność świadków (str. 213).

Moją szczególną uwagę zwróciły również te fragmenty pracy, w których Doktorantka udowadnia, że posiada wiedzę z zakresu psychologii, co najmniej w zakresie umożliwiającym podjęcie i prowadzenie rozważań na temat uwarunkowań psychologicznych związanych z procesem składania zeznań przez świadków. Zaprezentowana wiedza została dostosowana swoim zakresem do potrzeb wynikających z tematu pracy, a swoim poziomem do możliwości jej percepcji przez osoby nie mające głębszego przygotowania psychologicznego. Ten wyważony zakres i sposób prezentacji wiedzy z innej dziedziny naukowej nie był ani oczywisty, ani tym bardziej łatwy i dlatego zasługuje na osobną pochwałę.

Uważam za uzasadnione i prawidłowo uczynione wzmianki o projektowanej nowelizacji k.p.c. ze względu na jej zakres i zapowiadaną treść, szczególnie w kontekście tematu i przedmiotu rozważań Doktorantki w rozprawie doktorskiej.

Na koniec - bardzo cenne i celne są sformułowane przez Doktorantkę uwagi *de lege ferenda*, z którymi zasadniczo się zgadzam, a moje wątpliwości budzi jedynie kwestia proponowanej przez Autorkę dopuszczalności spotkań stron (i ich pełnomocników) ze świadkami przed rozprawą. W mojej ocenie wymaga to jeszcze czasu na edukację w tym względzie i szczególnego przygotowania pełnomocników do możliwości odbywania takich spotkań, aby nie stały się one zarzewiem dodatkowych konfliktów między stronami i źródłem wątpliwości co do obiektywizmu zeznań złożonych przez świadka po takim spotkaniu.

3. Jeśli prawidłowo identyfikuję stanowisko Doktorantki, to różnimy się w kwestii obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady prawdy obiektywnej (Doktorantka opowiada się za jej obowiązywaniem w procesie - str.31). Raczej głębszej analizy i uzasadnienia, szczególnie przy przyjęciu obowiązywania zasady prawdy obiektywnej, wymaga stanowisko Autorki, że „w procesie cywilnym istotą postępowania dowodowego jest nie pełne udowodnienie faktu, a jedynie jego uprawdopodobnienie w największym możliwym stopniu” (str. 32). Co prawda Doktorantka czyni dalej

zastrzeżenie, że chodzi Jej o inne „uprawdopodobnienie”, aniżeli to, o którym mowa w art. 243 k.p.c., ale mimo to uznaję zaprezentowaną przez Nią tezę za kontrowersyjną. Dalej w § 2 Rozdziału II zatytułowanym „Obowiązek stawienia się na wezwanie” zabrakło mi informacji o regulacji zawartej w art. 149' k.p.c., stosownie do której sąd - jeżeli uzna to za niezbędne do przyspieszenia rozpoznania sprawy - może wzywać strony, świadków, biegłych lub inne osoby w sposób, który uzna za najbardziej celowy. Jednocześnie wydają mi się zbędne niektóre wątki rozważań, np. dotyczące badania prawdziwości dokumentu elektronicznego (str. 47 - 48).

Pisząc o ciężarze dowodu i wyjątkach od zasady określającej sposób jego rozkładu Doktorantka wspomina o konstrukcji z art. 471 k.p.c. (str. 50). Warto natomiast w tym kontekście byłoby również odwołać się do specyficznym ukształtowanego rozkładu ciężaru dowodu np. w powództwie opisanym w art. 299 kodeksu spółek handlowych. Rozważania dotyczące postanowienia dowodowego (str. 50) należałoby moim zdaniem, szczególnie ze względu na niestety dość stabilnie ukształtowaną w tej kwestii linię orzecznictwa, rozwinąć o kwestię możliwości i skutków zgłoszenia oraz następstw nie zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu (art. 162 k.p.c.) na wypadek wydania przez sąd postanowienia oddalającego wnioski dowodowe.

Jak widać z powyższego zestawienia, liczba istotniejszych kwestii, które w moim przekonaniu stwarzają możliwość albo potrzebę ich modyfikacji jest zupełnie niewielka, a część z nich wynika z przyjętej merytorycznej koncepcji pracy, co oznacza, że ich wskazanie nie jest z mojej strony wyrazem krytyki, ale raczej zaproszeniem do dyskusji. Ogólnie rzecz ujmując, prezentując w recenzowanej rozprawie tytułowe zagadnienia na pewnym poziomie ogólności, Doktorantka uniknęła otwierania bardzo partykularnych i, jak to się niekiedy zdarza, niepotrzebnych pól do dyskusji nad mało istotnymi szczegółami.

4. Podsumowując - podtrzymuję wyrażoną na wstępie tej części recenzji wysoką ocenę merytorycznej zawartości recenzowanej rozprawy doktorskiej autorstwa Pani mgr Karoliny Ziemianin. Praca jest poprawna pod względem merytorycznym i oryginalna w zakresie zaprezentowanych rozważań.

IV. Ocena metodologii, języka i wymogów formalnych pracy naukowej

1. Doktoranta wskazała, że jej badania „(...) prowadzone były różnymi metodami, w szczególności metodą dogmatyczną, metodą analityczną, metodą porównawczą oraz metodą historyczną.” i rzeczywiście praca jest oparta na tych metodach badawczych. W mojej ocenie przyjęte przez Panią mgr K. Ziemianin metody są zasadne. Metoda badań historycznych została wykorzystana w wystarczającym, uzasadnionym realizowanym w danym momencie rozważań merytorycznych w rozprawie celem badawczym. Dominujące znaczenie w recenzowanej pracy ma metoda formalno - dogmatyczna, którą Autorka posługuje się poprawnie i wprawnie.

Moją uwagę zwrócił sposób prezentacji elementów prawnie porównawczych. Doktorantka, w mojej ocenie bardzo słusznie, nie zdecydowała się na wyodrębnienie osobnego rozdziału o takiej tematyce, ale rozważania oparte na elementach prawa obcego bardzo umiejętnie wplatała w prowadzony odnośnie określonego aspektu wywód (np. na str. 10 i nast. – odnośnie pojęcia dowodu, na str. 13 i nast. – co do pojęcia środka dowodowego, na str. 19 – w zakresie uwag odnoszących się do przedmiotu dowodu).

Na podkreślenie zasługuje także wybór porządków prawnych, jakie zostały poddane analizie w zakresie tytułowego zagadnienia rozprawy doktorskiej. I tak, poza prawem angielskim, amerykańskim i niemieckim, Doktorantka sięgnęła np. do przepisów prawa australijskiego (str. 78 – odnośnie możliwości przesłuchania świadka w obecności biegłego) oraz węgierskiego (str. 111 – co do możliwości przesłuchania świadka w drodze wideokonferencji).

Osobnego podkreślenia wymagają, luźniej związane z dogmatyczną analizą przepisów prawa, ale jednak bardzo istotne z punktu widzenia osiągnięcia celu postępowania dowodowego, wątki np. dotyczące analizy prawdziwości zeznań świadka. Sięgnięcie w tym zakresie do literatury obcej, np. amerykańskiej (str. 206 i nast.) znakomicie ubogaciło recenzowaną rozprawę.

2. Praca jest bardzo staranna i poprawna od strony redakcyjnej. Stwierdziłem w niej zupełnie nieliczne i niezbyt istotne usterki redakcyjne:

- na str. 19, w zdaniu po przypisie nr 44 jest „przysądza” zamiast „przesądza”;
- w treści pracy są dalsze, niż „§” jednostki redakcyjne (na str. 16, 24, 25, 63 i 68), ale nie zostały wskazane w spisie treści;
- na str. 51, w zdaniu po przypisie nr 197 – niepotrzebne jest słowo „więc”;
- na str. 76, w przypisie nr 301 – powinno być „B. Bładowski”;
- na str. 94, w zdaniu objętym przypisem nr 368 – niepotrzebne jest słowo „świadka”;
- na str. 101, w ostatnim zdaniu trzeciego akapitu – niepotrzebne jest słowo „będzie”;
- na str. 173, po zdaniu objętym przypisem nr 667 znajduje się, moim zdaniem, błędnie dodane zdanie;
- na str. 181 i 184, odpowiednio w przypisie nr 689 i 706 – brakuje oznaczeń „k.p.c.” oraz „k.c.”;
- na str. 191, zdanie następujące po przypisie nr 740 wymaga korekty językowej i doprecyzowania.

Nadto, przywołując orzeczenia z bazy aktów prawnych (*Legalis*), należy podawać oznaczenie danego orzeczenia w tej bazie (np. identyfikacja przez numer orzeczenia). Jak wskazałem wyżej, tak nieliczne uwagi w tym zakresie świadczą o dużej staranności Autorki i bardzo dobrej korekcie pracy. Niemniej jednak przed publikacją pracy, a

mam nadzieję, że ta będzie miała w nieodległej przyszłości miejsce, dobrze byłoby te drobne usterki usunąć.

3. Przechodząc do charakterystyki strony warsztatowej rozprawy, należy stwierdzić, że Dokonany przez Doktorantkę dobór literatury jest zgodny profilowo i gatunkowo z tematem oraz zakresem pracy. Pani mgr K. Ziemianin skorzystała z licznych źródeł, w tym również zagranicznych, co wymaga osobnej pochwały. Sposób wykorzystania zgromadzonej literatury jest prawidłowy – Autorka korzysta ze źródeł w sposób wyważony i zrównoważony, nie nadużywa możliwości posługiwania się cudzymi przemyśleniami, a wykorzystuje je jedynie dla prezentacji i scharakteryzowania istniejących w doktrynie poglądów.

Pośród wykorzystanej literatury zabrakło mi jednak istotnej, w moim przekonaniu, pracy autorstwa Jadwigi Klich – Rump pt.: *„Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym”* (Warszawa 1977). Chętnie też pośród bibliografii widziałbym artykuł M. Tyczki, pt.: *„Ograniczenia dowodów ze świadków i z przesłuchania stron przeciwko dokumentom”* (Księga Pamiątkowa ku czci Kamila Stefki, Warszawa – Wrocław 1967, str. 359 – 380). Warto także byłoby sięgnąć do, co prawda skromniejszego rozmiarem, ale ciekawych i związanych z tematem rozprawy, wypowiedzi takich, jak np.:

a. K. Strumpf: *„Czy dowód ze świadków jest dopuszczalny między stronami na fakt symulacji czynności prawnej stwierdzonej dokumentem?”* (Polski Proces Cywilny Nr 11 z 1936 r. str. 340 – 341),

b. L. Peiper: *„Czy dopuszczalne jest zaprzysiężenie świadka po złożeniu zeznań?”* (Polski Proces Cywilny Nr 24 z 1936 r. str. 760 – 763),

c. W. Anhalt: *„Czy w przypadku nieuzasadnionej odmowy odpowiedzi na zadane pytania mogą być względem świadka stosowane środki przymusowe z art. 302 k.p.c.?”* (Polski Proces Cywilny Nr 4 z 1934 r. str. 124 – 125),

Ich wartość wynika także z trafności sformułowanych w nich problemów i zaproponowanych rozwiązań.

Zdaję sobie jednak sprawę z wielości dostępnych źródeł, które w różnym zakresie dotyczą tematu rozprawy przygotowanej przez Doktorantkę, stąd wskazane wyżej przykłady jedynie poddaję pod zainteresowanie Doktorantki w celu weryfikacji czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu będzie je można wykorzystać w celu ewentualnego uzupełnienia rozprawy przed jej publikacją.

Nadto stwierdzam, że recenzowana praca jest w pełni poprawna od strony spełniania wymogów formalnych, zawiera wszelkie niezbędne elementy, takie jak spisy treści, zestawienia literatury orzecznictwa itd.

W związku z powyższym należy uznać, że Doktorantka posiadała w zakresie warsztatu pracy naukowej wymagane umiejętności i wiedzę w rozmiarze niezbędnym dla prowadzenia dalszych, również samodzielnych, badań naukowych.

4. Doktorantka potrafi jasno przedstawić swoje stanowisko, a także precyzyjnie sformułować wnioski. Wywody Pani mgr K. Ziemanin zaprezentowane w Jej rozprawie doktorskiej są logiczne i przekonujące, a przyjęte wnioski, zawsze poparte solidnymi argumentami. Nie zmienia w żadnym razie tej wysokiej oceny to, że z częścią z zaprezentowanych przez Doktorantkę tez (w zakresie wskazanym w niniejszej recenzji) nie w pełni się zgadzam, albo mam wręcz odmienne zapatrywania i poglądy.

Praca nie jest obszerna, ale jej rozmiar okazał się zasadniczo wystarczający do przedstawienia autorskiej wizji Doktorantki odnośnie omawianych zagadnień. Z pewnością wiele wątków pracy może, a w niektórych wypadkach (jak to zostało wyżej wskazane w niniejszej recenzji) powinno zostać rozwiniętych. Doceniam sposób prezentacji propozycji zmian legislacyjnych w k.p.c., jakie zamierza zaproponować Minister Sprawiedliwości – jest wyważony, nie wprowadza zamieszania intelektualnego do prowadzonego wywodu, ale jednocześnie pozwala uniknąć pominięcia analizy rozwiązań legislacyjnych, które zapewne w znacznej części staną się w niedalekiej przyszłości obowiązującym prawem.

Takie podejście do kwestii głębokości analizy poszczególnych zagadnień w recenzowanej rozprawie doktorskiej pozwoliło Autorce stworzyć pracę, która nie koncentrując się na analizie szczegółowych rozwiązań konstrukcyjnych i teorytycznoprawnych w zakresie tytułowego zagadnienia, ale prezentując obowiązujący stan prawny, będzie mogła stać się stosunkowo łatwo punktem wyjścia do prezentacji nowych rozwiązań legislacyjnych po ich uchwaleniu i wejściu w życie.

Wypada zatem stwierdzić, że Autorka swoją rozprawą doktorską udowodniła, że posiada umiejętność prowadzącego do właściwych wniosków analizowania skomplikowanych zagadnień teoretycznych i praktycznych, a także posługiwania się w prezentacji efektów tej analizy klarowną i zwięzłą formą. Trzeba to zauważyć i docenić, bo ta cecha recenzowanej rozprawy zdecydowanie wpływa na podniesienie poziomu komfortu jej lektury.

Podsumowując wskazuję, że recenzowana rozprawa doktorska została napisana konkretnym i precyzyjnym, a jednocześnie bardzo starannym, płynnym i komunikatywnym językiem. Praca dowodzi posiadania dobrego warsztatu i stanowi dowód właściwej dojrzałości naukowej jej Autorki.

V. Wnioski recenzji

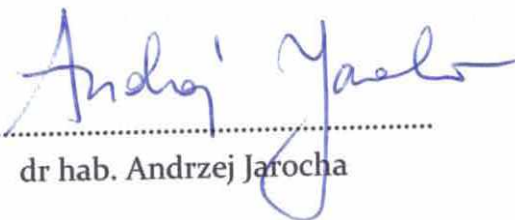
Mając na uwadze przedstawione w niniejszej recenzji spostrzeżenia i uwagi stwierdzam, że osiągnięty przez Doktorantkę rezultat w postaci recenzowanej pracy doktorskiej należy uważać za ważny i potrzebny. Praca doktorska Pani magister Karoliny Ziemanin to praca stanowiąca samodzielne ujęcie analizowanego tematu oraz oryginalne rozwiązanie określonego w niej problemu naukowego, a także praca

zasługująca jako całość na wysoką ocenę, potwierdzająca ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki oraz Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Przedstawione w recenzji oceny, sugestie i spostrzeżenia, będące formą wyrażenia subiektywnego punktu widzenia recenzenta, nie mogą stanowić w żadnym razie podstawy do zmiany, a tym bardziej kwestionowania przedstawionego powyżej stanowiska, zwłaszcza, że w zasadzie wszystkie mają pozytywny dla Autorki i oceny jakości pracy wydźwięk.

W związku z tym oświadczam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani magister Karoliny Ziemianin pt. „Dowód z zeznań świadka w procesie cywilnym” spełnia wszystkie wymagania przewidziane dla rozpraw doktorskich, określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595; tekst jednolity z dnia 3 czerwca 2016 r. Dz.U. z 2016 r. poz. 882 ze zmianami).

W mojej ocenie przedstawiona mi do recenzji praca może i powinna być podstawą do nadania Doktorantce stopnia doktora nauk prawnych.



dr hab. Andrzej Jarocho